

# Stanisław Rejman

---

## Niektóre kwestie związane ze zwolnieniem od kosztów sądowych

---

Palestra 5/9(45), 19-21

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Niektóre kwestie związane ze zwolnieniem od kosztów sądowych\*

Zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba zarówno fizyczna, jak i prawna, na zasadach przewidzianych w art. 111 i nast. k.p.c. Postanowienie o przyznaniu i cofnięciu zwolnienia od kosztów sądowych sąd może wydać na posiedzeniu niejawnym (art. 121 k.p.c.). Nie wyłącza to oczywiście możliwości wyznaczenia rozprawy, co może okazać się szczególnie celowe w tym drugim wypadku (cofnięcia). W orzeczeniu z dn. 5.I.1938 r. C III 2337/37 (Zb. O. II/1938, poz. 487) Sąd Najwyższy przestrzegał przed niezgodną z ustawą praktyką tych sądów, które w wypadku, gdy sąd zdecydował się rozstrzygnąć wniosek o przyznanie lub cofnięcie zwolnienia od kosztów sądowych na rozprawie, nie zawiadamiają stron o tym, iż to właśnie będzie jej przedmiotem, jak tego wymaga art. 160 pkt 4 k.p.c. (dawn. art. 165 § 1 pkt 4). Nie należy więc rozstrzygać tych kwestii na rozprawach wyznaczonych w innym celu — bez zawiadomienia o tym stron, a to choćby ze względu na skutki wynikające z art. 362 k.p.c. o doręczeniu postanowień zapadłych na rozprawie.

Zwolnienie od kosztów sądowych przyznaje się na czas trwania procesu, a nie do prowadzenia go tylko przed poszczególną instancją sądową (art. 111 k.p.c.), przy czym orzeczenie w tym przedmiocie nie ma oczywiście mocy wstecznej. Dlatego też gdy strona ubiega się o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu przed sądem rewizyjnym, sąd I instancji, uznając wniosek za usprawiedliwiony, powinien zwolnić wnioskodawcę od kosztów sądowych, nie ograniczając tego zwolnienia do postępowania rewizyjnego, co ma duże znaczenie praktyczne w razie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Gdyby jednak mimo to sąd postąpił inaczej, decydujące znaczenie będzie mieć treść postanowienia. Na tym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 30.XI.1934 r. C III Z 314/33 (Zb. O. VI/1935, poz. 232).

Na podstawie art. 118 § 1 k.p.c. sąd cofnie zwolnienie od kosztów sądowych tylko wtedy, gdy się okaże, że okoliczności, na podstawie których je przyznano, przestały istnieć albo wcale nie istniały. Natomiast nie wolno tego czynić tylko dlatego, że sąd wysnuł błędny

---

\* Artykuł ten był już drukowany w n-rze 4 Biul. Min. Spraw. z 1961 r.

wniosek ze znanych mu już wcześniej okoliczności. Wobec zaś tego, że postanowienie przyznające zwolnienie od kosztów jest niezaskarżalne, to również i sąd rewizyjny nie może cofnąć przyznanego przez sąd I instancji zwolnienia od kosztów sądowych tylko dlatego, że okoliczności, na podstawie których wniosek został uwzględniony, są — jego zdaniem — niewystarczające (por. orzeczn. Sądu Najwyższego z dn. 15.IX.1935 C II 1559/35 — Zb. O. VI. 1936, poz. 246).

Strona, która została zwolniona od kosztów, ma prawo zgłosić wniosek o ustanowienie dla niej adwokata. Jeżeli sąd uzna wniosek za uzasadniony, to wyda w tym przedmiocie postanowienie i jednocześnie zwróci się do właściwej rady adwokackiej o wyznaczenie adwokata (art. 115 § 1 pkt 2 k.p.c.). Gdy wniosek taki zostanie zgłoszony w sądzie rewizyjnym, to już tam powinien być załatwiony, gdyż obowiązek przekazania sądowi I instancji dotyczy tylko wniosku o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych (art. 112 § 3 k.p.c.). Ustanowienie adwokata dla strony ma — w myśl art. 116 k.p.c. — znaczenie pełnomocnictwa procesowego, adwokat więc nie potrzebuje już uzyskiwać pełnomocnictwa od strony. Działa on w jej imieniu, dopóki nie zostanie z tego obowiązku zwolniony bądź na swój wniosek, bądź na wniosek strony.

Cofnięcie stronie zwolnienia od kosztów sądowych nie powoduje automatycznie wygaśnięcia pełnomocnictwa i jeżeli adwokat — za zgodą strony — wyraża gotowość prowadzenia nadal jej sprawy, nie ma obowiązku składania pełnomocnictwa. Jeżeli natomiast nie chce sprawy nadal prowadzić, powinien pełnomocnictwo wypowiedzieć (por. Peiper: Kom. do k.p.c., 1934 r., cz. I, str. 316). Na tym stanowisku stanęli też Piasecki i Korzonek w Komentarzu do k.p.c. z 1931 r. (str. 411), wyrażając pogląd, że „prawa i obowiązki adwokata strony zwolnionej od kosztów sądowych do dalszego zastępstwa jej, po cofnięciu zwolnienia, należy ocenić analogicznie do przepisu art. 95 k.p.c. (obecnie 87) bo stosunek jego do strony ubogiej (zwolnionej od kosztów sądowych) należy w myśl art. 117 (obecnie 116) uważać za oparty na pełnomocnictwie”. Odmienny pogląd reprezentuje natomiast prof. Siedlecki (Prawo postęp. cyw., 1952 r., str. 284), który twierdzi, że zwolnienie adwokata następuje *ipso iure* z chwilą cofnięcia zwolnienia od kosztów sądowych.

Może być natomiast wątpliwe, czy stronie wolno cofnąć pełnomocnictwo adwokatowi wyznaczonemu dla niej z urzędu, skoro — formalnie rzecz biorąc — pełnomocnictwa tego mu nie udzieliła. Wydaje mi się, że odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca (p. Peiper w Kom. jw., str. 313). W każdym razie sam fakt udzielenia przez stronę pełnomocnictwa innemu adwokatowi z wyboru nie zwalnia adwokata wyznaczonego z urzędu od brania udziału w sprawie. Wszystkie więc pisma wysyłane przez sąd pod jego adresem są prawnie skuteczne.

Sąd w każdym stanie sprawy bierze z urzędu pod rozwagę m.i. brak upoważnienia do prowadzenia sprawy (art. 228 § 1 k.p.c.). Z chwilą więc gdy adwokat twierdzi, że został ustanowiony z urzędu, sąd obowiązany jest sprawdzić, czy strona, którą ma zastępować, korzysta ze zwolnienia od kosztów sądowych, czy właściwy sąd ustanowił dla niej adwokata z urzędu i czy właściwa rada adwokacka wyznaczyła go do

tej właśnie sprawy. Brak choćby jednej z dwóch pierwszych wyżej wymienionych przesłanek powoduje nieważność decyzji rady adwokackiej, co też sąd powinien uwzględnić z urzędu. Należy nadto pamiętać, że przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych przez sąd niewłaściwy (który nie rozpoznaje sprawy) jest bezskuteczne, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7.II.1948 r. Lu C 16/48 (K.p.c. w opr. Lipińskiego, 1957 r., str. 101).

Powyższe wyjaśnienia sąd powinien mieć także na uwadze, gdy chodzi o wyznaczenie innego adwokata do podjęcia czynności poza siedzibą sądu orzekającego. Nie do rzadkości należą wypadki, gdy strona zwolniona od kosztów sądowych bądź ustanowiony dla niej adwokat z urzędu zwracają się w tej sprawie bezpośrednio do sądu. Praktyka ta jest sprzeczna z wyraźnym brzmieniem art. VI § 3 przep. wpr. k.p.c., w myśl którego na wniosek adwokata strony zwolnionej od kosztów sądowych, mającej podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego, właściwa władza adwokacka wyznaczy w razie potrzeby innego adwokata w odpowiedniej miejscowości. Strona nie jest więc legitymowana do złożenia takiego wniosku. Adwokat natomiast nie powinien zwracać się w tej sprawie do sądu, lecz bezpośrednio do rady adwokackiej, która rozważy celowość wyznaczenia innego adwokata.

Za błędną przeto uważam praktykę tych sądów, które na skutek wniosku adwokata (nie mówiąc już o wniosku strony) zwracają się wprost do rady adwokackiej o wyznaczenie innego adwokata, pozabawiając tym samym radę adwokacką możliwości merytorycznego ustosunkowania się do zgłoszonego wniosku.